

JULIUSZ IWANICKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Katedra Religioznawstwa i Badań Porównawczych
e-mail: iwanicki@amu.edu.pl

Sprawozdanie z IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Religia a zło”

W dniach 7-8 kwietnia 2017 r. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbyła się kolejna, już IX Ogólnopolska Konferencja Naukowa w cyklu wiosennych spotkań Poznańskiego Konwersatorium Religioznawczego. Tematem głównym tegorocznego wydarzenia było zło (jako problem interdyscyplinarny). Opiekę merytoryczną nad konferencją sprawował kierownik Katedry Religioznawstwa i Badań Porównawczych prof. zw. dr hab. Zbigniew Drozdowicz, natomiast patronat objęło Polskie Towarzystwo Religioznawcze. Jak co roku, spotkanie skierowane było do młodych pracowników i doktorantów, interesujących się badaniami nad religią i religijnością, jednak w konferencji wzięło udział także kilku doświadczonych uczonych. Sekretarzem konferencji został dr Juliusz Iwanicki, który z pomocą Komitetu Organizacyjnego podjął się przygotowania konferencji. Moderatorami poszczególnych sekcji byli: dr Sławomir Sztajer, dr Juliusz Iwanicki, dr Damian Kokoć, dr Rafał Ilnicki, mgr Sylwia Wachulak oraz mgr Konrad Kośnik (reprezentujący Koło Psychologii Religii UAM).

Konferencję otworzył prof. zw. dr hab. Zbigniew Drozdowicz. Przywitał słuchaczy, zauważając, że potrzebne są tego typu konferencje naukowe, integrujące badaczy z różnych ośrodków naukowych. Religioznawstwo jest dyscypliną zróżnicowaną wewnątrz, co powoduje, że w jego ramach mogą się odnaleźć badacze reprezentujący także inne obszary nauk humanistycznych i społecznych.

Wydarzenie podzielono na dziesięć sekcji, rozłożonych na dwa dni.

Pierwsza sekcja obejmowała trzy referaty.

Jako pierwszy zabrał głos ks. prof. Akademii Ignatianum w Krakowie, dr hab. Krzysztof Śnieżyński. Postawił on w swojej prelekcji pytanie: *Dlaczego Bóg czyni zło?* Gość odniósł się do twórczości polskiego filozofa religii, Ireneusza Ziemińskiego. Prelegent podzielił się opinią, iż problem teodycei należy przedstawić nie tylko w perspektywie ściśle filozoficznej, ale także religijnej. Zdaniem profesora AIK, nie można dosłownie odczytywać opisów religijnych doświadczeń zawartych w Biblii, szczególnie w odniesieniu do problemu zła.

Następnie z referatem wystąpił dr Rafał Ilnicki, pracownik Instytutu Kulturoznawstwa na UAM w Poznaniu. Przetawił temat pt. *Popularność zła. Teodycea jako problem kultury współczesnej*. Jako współorganizator konferencji prelegent przedstawił zagadnienia, które nawiązywały do jego badań z zakresu cyberkultury i filozofii mediów, zawartych w publikacjach Autora: *Bóg cyborgów. Technika i transcendencja* (2011, Wyd. Naukowe WNS UAM) oraz *Fillozofia i science-fiction: technoanamneza* (2014, Wyd. Naukowe WNS UAM).

Trzecim referentem był dr Stanisław Radoń, reprezentujący Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Opowiedział słuchaczom o swoich badaniach w referacie *Opętania a twórczość w świetle badań neuro-psycho-biologicznych*. Odwołując się do badań neurologicznych, wskazał na możliwe związki pomiędzy zjawiskiem opętania (w tym także epilepsji) a twórczością. Jednak oprócz podobieństw między tymi stanami umysłu zachodzą również istotne różnice. Zdaniem Radonia procesom twórczym towarzyszy nasilenie synchronizacji neurofizjologicznej, podczas gdy to samo zjawisko zachodzi wśród opętanych tylko w części skroniowej i w systemie limbicznym układu nerwowego.

W drugiej sekcji konferencji zaplanowano cztery referaty.

Dr hab. Monika Komsta z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego przedstawiła badania dotyczące problemu *Czy Bóg zna zło? Antyczne rozwiązanie problemu na przykładzie filozofii Temistiusza (IV w.)*. Tytułowy myśliciel rozwijał filozofię arystotelizmu, ale pozostawał również pod wpływem neoplatonizmu i chrześcijaństwa. Na gruncie wizji Boga, rozumianego jako Pierwszy Intellect, Temistiusz próbował rozwiązać zagadnienie istnienia zła w świecie w świetle posiadania przez Pierwszego Poruszyciela atrybutu wszechwiedzy. Problem taki nie istniał w klasycznej filozofii greckiej, stąd innowacyjność wskazanej myśli.

Kolejnym gościem była dr Maria Miduch z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Jej referat dotyczył *Żydowskiej apokalipsy apokryficznej jako próby odpowiedzi na zło obecne w świecie*. Badaczka przedstawiła badania dotyczące źródeł apokalipsy żydowskiej, które choć były obecne w świecie starożytnego judaizmu, to nie weszły ostatecznie do kanonu świętych pism. Księgi te powstawały w warunkach kryzysu politycznego i kulturalnego oraz trudnych doświadczeń Żydów. Stąd pojawiała się w nich również problematyka zła. Jako

najważniejsze teksty z tych zasobów Autorka wskazała m.in. źródła, które powstały pod wpływem traumatycznego wydarzenia, jakim było zburzenie Świątyni Jerozolimskiej przez Tytusa w 70 r. n.e.

Trzecim uczestnikiem tej sekcji był dr Andrzej Stefańczyk, reprezentujący Katolicki Uniwersytet Lubelski. Przedstawił temat *Upadek diabła – wolny czy konieczny? Problem zła w teodycei Anzelma z Canterbury*. Autor podjął próbę rekonstrukcji strategii argumentacji na rzecz obrony doskonałości Boga. Odwołał się do przykładu z pism Anzelma, mianowicie kwestii upadku diabła. W jaki sposób jest możliwa obrona Boga, skoro dał wolność zarówno Adamowi, jak i szatanowi? Zdaniem Referenta problem ten można zanalizować, badając rozróżnienie pomiędzy przyczyną rzeczywistą a przyczyną, na podstawie której można coś wnioskować. Wychodząc od tej Anzelmiańskiej przesłanki, zdaniem Autora, możliwe jest dalsze przejście od wnioskowania redukcyjnego do rozumowania niezawodnego.

Jako ostatni w tej sekcji wystąpił dr inż. Zbyszek Dymarski z Uniwersytetu Gdańskiego. Zagadnienie jego referatu dotyczyło kwestii *Gdzie jest zło? Józefa Tischnera i Leszka Kołakowskiego próby „uchwycenia” zła*. Według Autora, prezentującego swoje refleksje na podstawie lektur dwóch polskich filozofów, lokalizacja zła jest możliwa poprzez odniesienie do całości rzeczywistości, czyli m.in. do religijnego obrazu świata. Religie wciąż mogą bowiem dostarczyć wykładni rozumienia rzeczywistości, których nie może zaoferować wiedza eksperymentalna (wynikająca z nauk ścisłych). Komentując filozofię Kołakowskiego, prelegent zwrócił uwagę na kategorię tabu oraz diabła, jako problemy obecne w tej myśli. Z kolei analizując myśl Tischnera, gość zwrócił uwagę na to, iż religia jest przede wszystkim ufnością i wiarą Bogu, a akt niszczenia drugiego człowieka – najbardziej groźnym złem, jakie może wyniknąć z działań ludzkich.

W trzeciej sekcji wystąpiło czterech prelegentów (dwóch ze wspólnym referatem).

Głos zabrał mgr Kamil Nowak z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedstawił problem *Przekraczania dualizmu dobra i zła w soteriologii buddyźmu chan*. Zdaniem badacza motyw dychotomii dobra i zła jest wspólną myślą dla różnych szkół chan. Autor przeanalizował źródła dotyczące klasycznego okresu rozwoju tradycji buddyjskiej, odwołując się do tekstów powstałych w okresie panowania dynastii Tang (618-907) i Song (960-1279). Zdaniem Nowaka przekraczanie opozycji dobra i zła występuje przede wszystkim w kontekście praktyki medytacji siedzącej i w kontekście buddyjskiej gnozy. Tymczasem zbyt powierzchowne odczytanie tych tekstów mogłoby doprowadzić do przekonania afirmującego relatywizm etyczny (co według Autora miało rzeczywiście kilkakrotnie miejsce w dziejach buddyzmu, np. podczas militarystyki japońskiej w XX wieku).

Następnie do prelekcji zaproszono lic. Magdalenę Bankę (Uniwersytet Jagielloński) oraz magistra Arkadiusza Dekę (Akademia Ignatianum). Wspólnie zaprezentowali temat *Oblicza zła w buddyźmie: zło jako Mara, zło jako błędny pogląd*.

Autorzy skoncentrowali się na dwóch aspektach ujmowania zła w buddyzmie, analizując teksty Suttapitaki. Zalicza się do nich problem zła w postaci Mary (ducha śmierci) oraz zło spowodowane niewłaściwym posłużeniem się Dharumą. Marę można interpretować jako metaforę zła, jak i pierwiastek zła w samym Buddzie, który spotkał się ze swoim przeciwnikiem według tradycji buddyjskiej. Zło może też zaistnieć w samym języku, kiedy to człowiek tworzy błędne mniemania, tj. na temat pozorów trwałości i niezmienności rzeczywistości. Sama Dharma może również stać się przedmiotem przywiązania, zatem buddysta i tu powinien zwracać uwagę na możliwe zaistnienie zła, którym sprzeciwiał się założyciel tej religii i filozofii, Budda.

Sekcję tę zamknął lic. Bartłomiej Borek z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Przedstawił słuchaczom zagadnienie *Zła (nie)osobowego zła za piekielnych bram. O szatanie i piekle w religii chrystadelfian*. Badacz odniósł się do nowego ruchu religijnego, jakim jest grupa chrystadelfian. Zdaniem Autora jest to odłam chrześcijaństwa, gruntownie jednak inaczej odczytujący fragmenty Biblii dotyczące postaci szatana. Istotnym miejscem aktywności tego ugrupowania (pełna nazwa w tłumaczeniu według Autora – Chrystusowi Bracia) w Polsce jest Poznań, jakkolwiek społeczność ta ma charakter międzynarodowy. Wierni należący do tej mniejszości odczytują fragmenty dotyczące piekła, wskazując na różnice językowe między słowami hades, gehenna i szeol. Podobne egzegezy językowe przeprowadzają w odniesieniu do postaci szatana, wskazując pięć różnych greckich leksemów, opisujących tę figurę. We wnioskach dotyczących teologii tej grupy, Borek zreasumował, iż chrystadelfianie nie wierzą w realne istnienie szatana, jak i wieczność kar piekielnych.

W czwartej sekcji ogłoszono cztery referaty.

Dr Paweł Maciąg z Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach zreferował temat *Noctis orationes deante hebdomate. Artystyczne odsłony zła*. Według badacza stan wewnętrznego zmagania bohaterów malarstwa w wielu przypadkach potęguje gama barwna, która czasami silnie skonstrastowana, budzi wiele swobodnych skojarzeń prowadzących obserwatora ku czemuś ponuremu – ku procesowi destrukcji. Zdaniem Maciąga w psychologii zło jest oceną obserwowanego przedmiotu przez subiektywny podmiot, która określa charakter (negatywny) relacji (emocji) ukierunkowanej z umysłu obserwatora na postrzegany przedmiot. W przełożeniu na relację artysta – rzeczywistość oraz obserwatora sztuki prowadzi to do konkluzji, że w wyniku mechanizmów poznawczych w percepcji obserwatora subiektywnego zło wydaje się być cechą obiektywną przedmiotu tak ocenianego. Innymi słowy, prelegent zreasumował, iż zło jest to, co jako postrzegane źródła bodźca dany osobnik (obserwator) uznaje za niepożądane, niebezpieczne, pobudzające negatywny stan emocjonalny i niechęć. Na płaszczyźnie sztuki owe relacje często bywają pomijane.

W kolejnej części sekcji wspólnie dr Michał Nowicki wraz z panią Sarah Taylor (obydwoje afiliowani na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM) zaprezentowali

kwestię *Grzechu i niewiedzy jako źródła cierpienia i zła w kontekście teleologii pedagogiki*. Na początku rozważań referenci przyjęli, że przyglądając się historii wychowania, dochodzi się do wniosku, iż od samego początku namysłu nad teorią wychowania była ona ściśle związana z filozofią i religią. Te dwa obszary, bardziej lub mniej zależnie od siebie, wskazywały na cel życia ludzkiego i jednocześnie na cel wychowania następnych pokoleń, teoria pedagogiczna natomiast miała za zadanie określić sposoby jego realizacji. Zdaniem Autorów najpiękniej związek ten przedstawił Platon w znanej wszystkim alegorii jaskini. Badacze spróbowali ukazać niezmienną rolę, jaką ma do spełnienia pedagogika w życiu człowieka, a mianowicie doprowadzenie go do wolności od cierpienia (zła). Prezentując dociekania, odwołali się do perspektywy wschodniej (*Upaniszady* i wybrane *Gity*) oraz do tekstów chrześcijańskich.

Następnie zaproszono do wygłoszenia referatu mgr Beatę Andrzejewską z Uniwersytetu Wrocławskiego. Spróbowała podjąć pytanie i problem *Czy religijni ludzie lepiej kontrolują swoje żądze. Wysiłkowy model samokontroli w świetle badań nad religijnością*. Przez samokontrolę badaczka przyjęła podejmowanie wysiłku celem zmiany własnych reakcji: myśli, emocji i zachowań. Zdaniem Autorki wyniki wielu badań wskazują, że zaburzenia samokontroli wiążą się z wieloma negatywnymi zjawiskami społecznymi, takimi jak alkoholizm, kompulsywne objadanie się czy podejmowanie ryzykownych zachowań seksualnych. Odpowiednia umiejętność samoregulowania pozwala nie tylko na uniknięcie angażowania się w zachowania powszechnie uznawane za złe dla jednostki i społeczeństwa, ale również wspiera osiąganie złożonych i odłożonych w czasie celów, co według prelegentki pozwala na rozwój jednostki w różnych obszarach życia. Samokontrola w wyraźny sposób wiąże się z religijnością, co zdaniem Andrzejewskiej potwierdza szereg badań korelacyjnych i eksperymentalnych, z których wynika, że na poziomie behawioralnym osoby religijne rzadziej uzależniają się od substancji i bardziej dbają o zdrowie.

Jako ostatni swoje rozważania przedstawił dr Tomasz Nakonieczny z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Odniósł się do zagadnienia *Obcość – przemoc – zło w odczytaniach postkolonialnych. Perspektywa moralności chrześcijańskiej*. Autor odczytał kategorię zła jako ważną kategorię moralną i opisową w obrębie badań postkolonialnych. Nurt ten koncentruje się na relacjach zależności politycznych i kulturowych, wypełniając lukę, jaką we wcześniejszej refleksji humanistycznej spowodował niedostatek uwrażliwienia na takie kwestie, jak peryferyjność, dominacja, resentyment czy przemoc w ich kulturowych odniesieniach. Zdaniem Nakoniecznego zauważalny jest przy tym brak wnikliwszego potraktowania przez postkolonialistów problemu zła jako takiego. Kategorią najbliższą złu, tak pojęciowo, jak historycznie, jest na gruncie studiów postkolonialnych resentyment (termin przypisywany Nietzschemu), rozumiany jako wszechobjmująca siła negacji i źródło wypaczonego obrazu świata. W postkolonializmie można także odnaleźć

inne kwestie, bliskie kategorii zła (jak problem obcości, przemocy, dominacji). Autor wskazał także związki łączące myśl postkolonialną z etyką chrześcijańską.

W ostatniej sekcji pierwszego dnia konferencji przedstawiono cztery referaty.

Dr Krzysztof Ratajczak, reprezentujący Wydział Studiów Edukacyjnych UAM, opowiedział o *Pierwszej krucjacie 1095-1099. Od religijnego uniesienia do krwawej przemocy*. Słuchacze zapoznali się z kontekstem historycznym wspomnianej krucjaty. Jak przedstawił Referent, zaczęło się od apelu papieża Urbana II wygłoszonego podczas synodu w Clermont w 1095 r. w sprawie wsparcia chrześcijan na Wschodzie. Towarzyszyła mu idea wyzwolenia Jerozolimy, przywrócenia tego miasta chrześcijaństwu. Na wezwanie papieskie odpowiedziało ok. 150 tys. osób z całej Europy, z czego mężczyzn w pełni sił było około 40 tys., a jeszcze mniejszą część stanowiło rycerstwo. Jak uważa prelegent, większość wiernych kierowała się religijną żarliwością, miała jednak ona charakter ekskluzywny, gdyż dopuszczano się, jeszcze w Europie, krwawych pogromów względem ludności żydowskiej. Wraz z kolejnymi walkami, oblężeniami, w drodze do Jerozolimy, obie strony konfliktu (chrześcijanie i muzułmanie) dopuszczały się wielkich okrucieństw, których apogeum nastąpiło w lipcu 1099 r. po zdobyciu Jerozolimy. Celem Ratajczaka, badającego źródła dotyczące tych wydarzeń, było zbadanie, jaki był stosunek do religii osób uczestniczących w pierwszej krucjacie.

Następnie słuchacze zapoznali się z tematem *Kobieta średniowieczna jako zło wcielone a idee Piotra Damianego*, wygłoszonym przez mgr Beatę Jabłonowską z Uniwersytetu Warszawskiego. Zdaniem prelegentki analiza podejścia do zła na przestrzeni dziejów ujawnia niesłuchaną mnogość interpretacji, wyobrażeń oraz wymyślnych sposobów ochrony przed nim. Autorka odniosła się do kwestii zła w kręgu kulturowym europejskiego średniowiecza, gdzie jej zdaniem namacalną i żywą formę przybrało w postaci kobiety – wcielonego Szatana, prowodyra grzechu. W omawianym stereotypie kulturowo-religijnym winą biblijnej Ewy obarczony został ogół kobiecej płci. Według Jabłonowskiej jest błędem jednak przyjmować, że podejście takie podzielali wszyscy wielcy myśliciele ówczesnego Kościoła. W przypadku Piotra Damianego okazuje się, że przypisywane mu poglądy mizoginistyczne nie są trafne. Dokładna lektura jego tekstów może wykazać, że przeciwnie – przekonania tego średniowiecznego filozofa w odniesieniu do zagadnienia kobiecości były stosunkowo nowoczesne.

Autorem kolejnego referatu był mgr Tomasz Tatar z Akademii Ignatianum w Krakowie. Przedstawił temat *Problem zła i piekła w religijnej filozofii Mikołaja Bierdiajewa*. Autor spróbował powrócić do religijnej myśli rosyjskiego myśliciela, w kontekście metafizycznych pytań o zło i piekło. Odniósł się do problemu eschatologii lęku, paraliżującej, zdaniem prelegenta, nadzieję zbawczą, pozostawiającą ludzi, uwikłanych w zło, w doczesnej samotności i winie, grożąc jednocześnie wiecznym piekłem i odrzuceniem przez Boga. Zdaniem Tatara filozoficzna pro-

pozycja Bierdiajewa wpisuje się we współczesną dyskusję na temat zła i piekła. Bierdiajew widział zło jako niebezpieczną, aczkolwiek możliwą składową twórczości człowieka. Ponieważ człowiek jest wolny, może tworzyć zarówno dobro, jak i zło. Czasami nie potrafi on racjonalnie wyjaśnić stworzonego przez siebie zła. Jednak ludzka natura, która, choć z jednej strony ma świadomość swej słabości, to z drugiej chce bezwzględnej sprawiedliwości, często pojmowanej jako moralnie dopuszczalnej zapłaty (zemsty). Według prelegenta Bierdiajew ostro krytykował eschatologię lęku zakorzenioną w religiach (także chrześcijańskiej), jako nieuprawnioną i niebezpieczną dla religijności, a także fałszującą ideę Boga (narzucającą Jego obraz jako mściwego Władcy wtrącającego „złych” do wiecznego piekła).

Jako ostatni w pierwszym dniu konferencji wystąpił dr Juliusz Iwanicki, reprezentujący Katedrę Religioznawstwa i Badań Porównawczych, z zagadnieniem *Zło w myśli i kulturze religijnej Wacława Hryniewicza*. Referent odniósł się do kwestii nadziei zbawienia w twórczości polskiego teologa, o orientacji ekumenicznej. Lubelski teolog dokonał istotnej reinterpretacji chrześcijańskich myśli religijnej, odwołując się m.in. do myśli Orygenesusa i Izaaka Syryjczyka, a także doktryny wschodniego chrześcijaństwa prawosławnego. Koncepcje Hryniewicza mają, zdaniem prelegenta, charakter innowacyjny, i spotykają się z dużym zainteresowaniem nie tylko w kręgach akademickich, ale także w niektórych społecznościach internetowych w polskich zasobach sieciowych.

W drugim dniu konferencji kontynuowano obrady w cyklu sekcji.

Pierwsza część składała się z trzech wystąpień.

Mgr Łukasz Rzepka z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie zaprezentował słuchaczom problem zatytułowany *O (nie)udolności żydowskich i chrześcijańskich teodycei po Auschwitz*. Zdaniem Autora mimo wielu publikacji i studiów poświęconych Zagładzie doświadczenie Szoah nadal unieważnia kolejne wersje „teodycei po Auschwitz”. Według licznych filozoficznych i pamiętnikarskich źródeł wielu w czasie wojny straciło wiarę, bo „to, co widzieli i przeżyli, pokazało im, że Boga nie ma” (odwołanie do doświadczeń Henryka Mandelbauma). Inni z kolei próbowali wytłumaczyć Miłosiernego Pana – jakby przed Nim samym, przed tymi, którzy ocalili, wreszcie przed całym światem. Zdaniem Rzepki nie należy podążać drogą teologii uspokojonego sumienia. Auschwitz odsłoniło nie tylko niedostatki klasycznej teodycei, ale również pokazało, że utraciliśmy zdolność budowania jakiegokolwiek sensownej teodycei.

Następnie mgr Magdalena Falska reprezentująca Uniwersytet Warszawski przedstawiła referat *Próba zdefiniowania zła według Błogosławionej Marceliny Darowskiej*. Tytułowa zakonnica była założycielką Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek. Doświadczała zła poprzez wizje diabelskich cieni, które podawały w wątpliwość powzięte przez nią decyzje związane z wejściem na drogę zakonną, jak również inne doświadczenia demoniczne, które według relacji opanowały dusze jej wnuków usiłujących nakłonić ją do relegowania ze zgromadzenia wnuczki. Zda-

niem prelegentki Darowska pomimo tych mistycznych doświadczeń wykazywała się aktywną pracą u podstaw, zakładając szkoły dla dzieci i ochronki, w których kładła nacisk na edukację i krzewienie wartości polskich.

Sekcję tę zamknęła dr Dorota Karwacka-Pastor z Uniwersytetu Gdańskiego, która opowiedziała o *Złu i grzechu w myśli włoskiego renesansu*. Badaczka przedstawiła swoje badania nad myślą italskiego Odrodzenia. Jej zdaniem antropologia odrodzeniowa ukazuje człowieka nie tylko jako uniwersalnego twórcę działającego na różnych płaszczyznach życia społecznego, lecz także odsłania bezlitośnie jego niedostatki i ujawnia słabość jego poczynań. Filozofów włoskiego odrodzenia dręczyło pytanie, jak oceniać rodzaj ludzki – czy człowieka słać, czy surowo potępiać i jak poznać jego rzeczywiste oblicze skryte pod maską. Wielu humanistów twierdziło, że człowiek jest bezecnym, znieprawionym stworzeniem i nie wierzy w jego dobrą naturę. Przedstawiana refleksja dotyczyła głównie pisarzy dojrzałego i schyłkowego renesansu, spod których pióra wyszły dzieła głęboko pesymistyczne.

Kolejna sekcja konferencji składała się z czterech wystąpień.

Pierwszy zabrał głos dr Damian Kokoć, członek zespołu Poznańskiego Konwersatorium Religioznawczego. Temat jego wystąpienia dotyczył *Fundamentalizmu religijnego-normatywnego projektu politycznego*. Prelegent odniósł się przede wszystkim do myśli Alvina Tofflera, amerykańskiego futurologa, twórcy koncepcji trzech fal oraz tezy o nieprzewidywalności procesów historycznych. Zdaniem Kokocia pomysły tego badacza można z powodzeniem odnieść do współczesnego zjawiska fundamentalizmu religijnego, tym samym przekraczając węższą perspektywę politologiczną, jaka dominuje w badaniach nad tym problemem.

Następnie wystąpiła mgr Dominika Gołaszewska-Rusinowska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika z tematem *Kościół hiszpański wobec zła nowoczesności*. Badaczka podkreśliła, iż na przełomie XIX i XX wieku Kościół katolicki odgrywał znaczącą rolę w społeczeństwie hiszpańskim. W jego rękach znajdowała się większość szkół, co pozwalało na wpajanie często radykalnych idei młodzieży. W tym okresie hiszpański Kościół został postawiony przed nowymi problemami. Zdaniem historyczki, u progu XX wieku monarchia hiszpańska zmagala się z wieloma trudnościami ekonomicznymi, społecznymi oraz politycznymi. Kryzys państwa sprawił, że przybyłe w drugiej połowie XIX stulecia nowe rewolucyjne ruchy społeczno-polityczne zyskały dużą popularność. Środowiska te zaczęły odgrywać znaczącą rolę w życiu politycznym i społecznym Hiszpanii. Nowe masowe ruchy polityczne stanowiły problem nie tylko dla władzy, ale również dla hiszpańskiego Kościoła, ponieważ zagroziły jego dotychczasowej pozycji w społeczeństwie.

Kolejnym referentem był mgr Grzegorz Wiończyk z Uniwersytetu Śląskiego, który zaprezentował zagadnienie *Bóg prześladowców? O przemocy religijnej i powszechnym braterstwie*. Według gościa problem zła stanowi ważny element myślenia teologicznego i filozoficznego, a jednym z jego aspektów jest fenomen przemocy. Autor odniósł się przede wszystkim do idei przemocy w interpretacji

René Girarda. Według Wiończyka pomimo wielu momentów, w których Stary Testament ujawnia mechanizm kolektywnej przemocy, jest w nim jeszcze wiele z archaicznego *sacrum*. Badacz zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie słów z Księgi Psalmów, które Jan umieszcza w swoim opisie procesu Jezusa. Brzmiały one: „Nienawidzili mnie bez powodu”. Słowa te skonfrontowane z sądem Kajfasza: „Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod uwagę, że lepiej jest dla was, gdy jeden człowiek umrze za lud, niż miałyby zginąć cały naród”. Pozwalają one zrozumieć, na czym polega nowość chrześcijaństwa, które ukazuje przemoc jako niczym niesprowokowaną, ale wynikłą z kalkulacji, która ma na celu obronę przed rozpadem społeczności. Stanowi to według prelegenta intelektualne przejście od „Boga prześladowców” do „Boga ofiar”.

Ostatnia w tej sekcji z referatem *Cierpienie jako integralny element doświadczenia duchowego człowieka* wystąpiła mgr Zofia Kaczmarek z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Autorka podzieliła się doświadczeniem wolontariatu wśród osób ciężko chorych i umierających, co skłoniła ją do przemyślenia doświadczenia cierpienia. Zdaniem teolożki w pierwotnym zamyśle Bożym nie było cierpienia, pojawiło się ono na skutek grzechu pierworodnego. Cierpienie, które jest postrzegane jako przykre doznanie, uczucie ujemne wydaje się być wręcz zaprzeczeniem Dobrej Nowiny. W konkluzji cierpienie jest według prelegentki elementem przeżywania wiary, w którym dochodzi do realizacji Bożych zamysłów oraz uobecnienia się Jego wszechmocy.

W następnej sekcji swoje referaty przedstawiło dwóch uczestników. Obaj reprezentowali Instytut Filmu, Mediów i Sztuk Audiowizualnych UAM.

Mgr Adam Domalewski zaproponował słuchaczom problem *Golgota Picnic i Klątwa – co złego jest w sztuce?* Autor odniósł się do dwóch przedstawień teatralnych z ostatnich lat w Polsce – *Golgota Picnic* w reż. Rodriga Garcii oraz *Klątwa* w reż. Olivera Frłjicia, które okazały się ważnymi wydarzeniami nie tyle artystycznymi, ile społecznymi i politycznymi. Zdaniem badacza odbiór obu sztuk zdominowany został przez media i zarzuty bluźnierczego charakteru prezentowanych w nich treści. W jednym i w drugim przedstawieniu tematyka religijna pełni ważną funkcję, choć jest podejmowana w odmienny sposób. W przekonaniu Domalewskiego dzieło Garcii należałoby umieścić w kontekście (post)egzystencjalizmu i w licznych związkach z nim dopatrywać się znaczeń związanych z pojawiającą się w sztuce – i poddawaną śmiałej krytyce – figurą Jezusa. Według prelegenta oskarżenia pod adresem Chrystusa w tekście Garcii skupiają się nie na jego boskości, ale na człowieczeństwie – i to także należałoby ponownie przemyśleć w kontekście zarzutów stawianych sztuce. Zdaniem Autora referatu *Klątwa* Frłjicia jest z kolei spektaklem wymierzonym w religię instytucjonalną, zwracając uwagę na szereg czynników, które sprzyjają nadużyciom wewnątrz Kościoła. W takim odczytaniu Frłjić dokonuje w swym spektaklu znacznie więcej niż tylko aktu artystycznej prowokacji.

Mgr Marek Bochniarz wprowadził słuchaczy w temat *Współczesne kino satanistyczne i o szatanie – między wyznaniem wiary a intertekstami*. Gość omówił specyfikę twórczości współczesnych artystów identyfikujących się jako sataniści bądź czerpiących z symboliki satanistycznej. Do pierwszej grupy twórców („wierzących” satanistów) zaliczył dwóch reżyserów posługujących się pseudonimami: Włocha Marco Malattię realizującego satanistyczne filmy pornograficzne SM w konwencji przypominającej działalność Fabryki Andy’ego Warhola (*No Vaseline, Channel 309*), oraz Lucifera Valentine’a, tworzącego w tzw. Vomit Gore Trilogy hybrydę kina undergroundowego i filmu ekstremalnego. W obu przypadkach, zdaniem Bochniarza, artyści satanistyczni realizują kino w pewnym sensie autobiograficzne, za pomocą którego wyrażają w pewnym stopniu własne upodobania erotyczne. Wśród drugiej grupy twórców Autor wskazał dzieła, w których interpretacji symbolika satanistyczna pełni kluczową rolę – *Deflorację Ewy van End* Michiela ten Horna, *Lucifera* Gusta Van den Berghe’a oraz działalność youtubera prowadzącego kanał „How To Basic” (<https://www.youtube.com/user/HowToBasic>).

Następna sekcja składała się z trzech wystąpień.

Mgr Konrad Kośnik z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza przedstawił temat *Poza dobrem i złem. Słowiański system etyczny*. Nawiązując do myśli Fryderyka Nietzschego, badacz odniósł się do problematyki badań nad życiem Słowian, gdzie rekonstrukcja ich etyki jest trudnym zadaniem, z uwagi na niewielką ilość zachowanych pisemnych źródeł. Można jednak próbować odtworzyć filozofię słowiańską, badając późniejsze teksty, inspirowane wyobrazeniami o ich życiu, a także styl życia współczesnych grup neosłowiańskich.

Kolejnym prelegentem był mgr imam Youssef Chadid z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, pełniący funkcję dyrektora Muzułmańskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego w Poznaniu. Temat jego referatu dotyczył *Szatana jako symbolu najgorszego zła w Koranie*. Dokonując egzegezy Koranu, w interpretacji imama, gdy Bóg powołał do życia pierwszego człowieka-Adama, nakazał wszystkim innym stworzeniom pokłonić się przed Adamem, aby go w ten sposób uhonorować. Aniołowie nieposiadający wolnej woli bez wahania oddali pokłon człowiekowi w przeciwieństwie do szatana, który nie miał zamiaru tego uczynić. Zdaniem Chadida, Koran mówiąc o szatanie, używa dwóch określeń: szatan i Iblis. Szatan szuka wśród ludzi oraz dżinów (istot stworzonych z ognia) swoich pomocników. Ulegają mu ludzie, którzy nie mają sumienia, którzy nie szukają przebaczenia u Boga i nie żałują swoich grzechów, a są omamiani słodkimi obietnicami. Zdaniem Autora szatan jest posiadaczem najgorszych cech, takich jak: hipokryzja, zdradliwość, podżeganie, bunt oraz arogancja. Stąd człowiek o podobnych cechach nazywany jest istotą szatańską.

Do kwestii islamu odniosła się również mgr Sylwia Wachulak z Katedry Religioznawstwa i Badań Porównawczych UAM, prezentując *Haram w doświadczeniach polskich konwertytów na islam*. W religii tej *haram* jest określeniem tego wszyst-

kiego, co jest zakazane, przeciwieństwem terminu *halal*. *Haram* może odnosić się zarówno do konkretnych miejsc, jak i czynków. Przykładowo otoczenie Mekki i Jerozolimy jest według muzułmanów miejscem *haram*, gdzie obowiązuje zakaz zabijania. Przez *haram* można także rozumieć czystość rytualną czy zakrywanie przez kobiety głów.

Ostatnia, dziesiąta sekcja konferencji składała się z trzech wystąpień.

Jako pierwsza wystąpiła mgr Katarzyna Jasińska z Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach z zagadnieniem *Żydowskie demony w literackim ujęciu Isaaca Bashevisa Singera*. Badaczka wprowadziła słuchaczy w problematykę twórczości pisarza. Singer zajmował się obrazowaniem żydowskich sztetli oraz ich mieszkańców, którzy reprezentowali ortodoksyjne odłamy judaizmu rabinackiego oraz chasydzkiego. Inspiracją dla twórcy były chasydzkie legendy oraz dualistyczne postrzeganie świata, wyniesione z rodzinnego domu. Żydowski folklor, wraz z demonami jako wysłannikami piekieł, którzy mają wpływ na ludzkie życie, stanowił podwaliny sposobu postrzegania rzeczywistości przez noblistę. Pisarz stosował w dziełach realizm magiczny, co skutkowało umieszczeniem nadprzyrodzonych postaci i zjawisk w planie fabularnym. Jego bohaterów można podzielić na dwie grupy: ludzi uwikłanych w sferę przesądów i wierzeń oraz stworzeń fantastycznych, reprezentujących zło i funkcjonujących zarówno w wymiarze duchowym, jak i materialnym. Demony dają ludzkim postaciom impuls do popełniania grzechów, a ich działania stanowią motor akcji. Istoty te manipulują częścią rzeczywistości i próbują sprowadzać bohaterów na złą drogę, poprzez podsuwanie im grzesznych myśli oraz okazji do odsunięcia się od Boga i religijnych obrządków. W wyniku przytoczonych badań okazuje się, że demonologia żydowska w ujęciu Singera, bazuje na tradycji, jednakże stanowi niezwykłą kompilację zagadnień pochodzących z różnych mitologii, w tym z polskiej.

Mgr Adam Rosłan, reprezentujący Uniwersytet Warszawski, opowiedział o *Metafizyce zła w ujęciu Tomasa z Akwinu (geneza, natura, konsekwencje i próba oceny)*. Według badacza źródła biblijne podpowiadają Akwinacjom, że Bóg, jako dobry i doskonały, zła nie zamierzył ani też go nie uczynił. Z kolei z teologii i filozofii Augustyna zapożycza Tomasz tezę o prywatnym charakterze zła na płaszczyźnie ontologicznej. Odwołując się zarówno do Biblii oraz poprzedzającej go tradycji teologiczno-filozoficznej, tworzy własną, oryginalną metafizykę zła, która jest konsekwencją oraz integralną częścią jego metafizyki jednostkowych bytów realnie istniejących stworzonych przez Istnienie Samoistne, to znaczy Boga, który jest dobrem absolutnym oraz źródłem wszelkiego dobra. Według Rosłana Akwinata w swoim rozumieniu i interpretacji zła z jednej strony nie ulega fascynacji złem, która mogłaby z kolei prowadzić do pesymizmu teologiczno-filozoficznego, a z drugiej nie bagatelizuje zła, dostrzegając jego niszczyielską moc, a nawet w jakimś stopniu nieuchronność.

Ostatnim referentem konferencji był mgr Łukasz Czajka z Instytutu Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza z tematem *Przebaczenie jako metoda walki ze złem*. Autor podjął się próby analizy przebaczenia, przyjmując, że jego udzielenie i otrzymanie jest drogą do uwolnienia od zła. W referacie postawił kilka podstawowych pytań, wnikając w istotę przebaczenia. Jaki jest cel udzielania przebaczenia? Kiedy można udzielić przebaczenia? W jakim sensie przebaczenie uwalnia od zła? Czajka odwołał się do myśli chrześcijańskiej oraz do filozofii Johna D. Caputo, który łącząc idee chrześcijańskiej teologii z elementami filozofii Jacques'a Derridy, wprowadza podział na dwa typy przebaczenia. Pierwszy typ przebaczenia jest zgodny z „logiką pojednania”, natomiast drugi typ przebaczenia przenika „szalona logika Królestwa Bożego”. Ideę przebaczenia prelegent przedstawił jako alternatywę dla zemsty.

Konferencję zamknął zespół Poznańskiego Konwersatorium Religioznawczego. Sekretarz konferencji dr Juliusz Iwanicki poinformował o możliwości publikacji wygłoszonych materiałów w czasopiśmie „Humaniora” i wraz z pozostałymi członkami Komitetu Organizacyjnego podziękował słuchaczom za udział w konferencji oraz zaprosił do udziału w jej kolejnej edycji w następnym roku.